

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparello-
wy mk. 60 — na III stronie
mk. 50 — na IV stronie
mk. 35 — Nadesłane za
wiersz garbontowy mk.
75 — Drobne ogłoszenie
po mk. 5 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 30. Ogłoszenia
zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową
mk. 175 miesięcznie

Oddziały własne: W Bę-
dzinie, w Dąbrowie, w
Szopienicach i na G.
Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

KINO „KOMETA” w Dąbrowie.

Od 22 do 25 b.m. II-ga SERJA Od 22 do 25 b.m.

Cud nad Wisłą

Ilustrujący najazd bolszewicki na Polskę, ciężkie walki
i ostateczne zwycięskie odparcie bolszewików z pod Warszawy.
Obraz ten pokazuje nam całą groźbę położenia Wojsk Polskich pod Radzy-
minem, bohaterstwa kawalerji i artylerji naszej. Najważniejszym
momentem w obrazie tym jest

śmierć bohatera narodowego księdza Skorupki.

Teatr
„KORSO”
Będzin

Od czwartku 22 do poniedz. 26 września wł.

IV serja SZARY CZART IV serja

Zatruty pierścień

— Dramat w 6-ciu częściach. —
UWAGA. Każda serja stanowi oddzielną całość.

Kłeska w Genewie.

Sosnowiec, 24 września.

Decyzja rady ligi naro-
dów, zalecająca jednogło-
śnie Polsce i Litwie przy-
jęcie drugiego projektu Hy-
mansa, będącego zakaptur-
zoną inkorporacją Wilna
do Litwy, jest jedną z naj-
groźniejszych klęsk, na te-
renie międzynarodowym.

I nie sama decyzja, któ-
ra nie była dla nas nie-
spodzianką, jest godną u-
wagi; od kilku tygodni by-
ło wiadomem, że Anglja
nie życzy sobie przyznania
Wilna Polsce, ergo fol-
wark angielski, jakim jest
liga narodów, musiał
być posłusznym swemu
panu; wiedzieliśmy również,
że takiego poparcia w spra-
wie wileńskiej, jakiego Fran-
cja użycza nam w obronie
G. Śląska, spodziewać się
od niej nie możemy. Fran-
cja bowiem patrzy na Wil-
no przez okulary rosyjskie.
Byliśmy więc w lidze odo-
sobnieni. I tu jest najcie-
kawszy moment tego tar-
gowiska ludzkiego. Odoso-
bnioną bowiem była nie
Polska, lecz idea sprawie-
dliwości. Mówiąc otwarcie,
Wilno zostało przehandlo-
wane za kulisami ligi. Na
Posiedzeniu rady ligi nie
padło ani jedno słowo w
obronie 250 tysięcy pola-
ków kowieńskich; nie zna-
lazł się tam żaden dżen-
telmen, któryby wskazał
litwinom, iż masakrowanie
posłów polskich w sejmie
kowieńskim jest czemś nie-
słychanym.

Nie rozważano tam wo-
góle kwestji, czy Wilno jest

polskie lub litewskie, lecz z
góry powiedziano, że do Li-
twy należeć musi. Liga na-
rodów jest już widocznie znu-
dzona Polską, gdyż ciągle
ma z jej sprawami do czy-
nienia; wydaje się jej też z
tego powodu, że jesteśmy
imperjalistami nie popraw-
nymi...

Decyzja rady ligi nie pod-
niesie jej autorytetu w
świecie, ani nie wzmoże
do niej zaufania. Wprost
przeciwnie. Zamienia się
ona w ajencję handlową.
W swoim czasie wska-
zał na to dobitnie delegat
szwedzki Branting, rozża-
lony decyzją Rady w spra-
wie wysp alandzkich.

P. Hymans darował więc
Wilno litwinom. Gen. Żeli-
gowskiemu nie pozostaje
nic innego, jak wzorem Za-
głoby, podarować mu Ni-
derlandy. A Polsce? Mach-
nąć ręką na całe dostojne
zgromadzenie. Niech przy-
jdą i wezmą Wilno. Chce-
my pokoju. Pragniemy go
za największą cenę, tak
nam jest potrzebny. Wil-
nem jednakże nie zapłaci-
my za ten upragniony po-
kój, bo nas na taką za-
płatę nie stać.

j. w.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczoraj-
szych).

— Onegdaj o godz. 6-ej wie-
czorem nowy gabinet przed-
stawił się naczelnikowi państwa.
Wczoraj o godz. 5-ej popoł.
odbyło się posiedzenie rady

ministrów, na którym była o
mawiania sprawa wileńska.

— Wczoraj przedstawiciel
klubu żydowskiego, poseł dr.
Thon został przyjęty przez
prezydenta ministrów i konfe-
rował z nim przeszło godzinę,
przedstawiając dezyderaty lud-
ności żydowskiej, oraz infor-
mując się co do zamiarów no-
wego rządu w stosunku do za-
gaden, dotyczących tej lud-
ności.

— Przybył do Warszawy ge-
nerał dr. Blue, dyrektor amery-
kańskiej służby zdrowia. Wczo-
raj złożył wizytę kierownikowi
min. zdrowia dr. Chodźce.

Podróż gen. Blue'a ma na
celu zbadanie stosunków sani-
tarnych w portach, z których
dokonywa się emigracja do
Ameryki.

— Dzisiaj o godzinie 10 i
pół rano rozpoczęła obrady ko-
misja ogólna handlowa dele-
gacji polsko - czechosłowackiej.
Przewodniczył p. Henryk Stras-
sburger, kierownik ministerjum
przemysłu i handlu i przewo-
dniczący polskiej delegacji.

Obrady podkomisji toczyły
się około planu prac terminów.

— Straty greckie podczas
bitwy nad Sakarją przewyższy-
ły już cyfrę 20,000 ludzi. Na
skutek nacisku, wywieranego
przez wojska kemalistów, od-
wrót grecki zmienił obecnie
kierunek i dokonywa się rów-
nocześnie do kolei żelaznej Eski-
Szehir.

Na zachód od Sakarji odby-
wa się w dalszym ciągu po-
ścig za wrogiem. Grecy porzu-
cili znaczną ilość armat, kara-
binów maszynowych oraz wszel-
kiego rodzaju materiału wo-
jennego.

— Papież przeznaczył milion
lirów na pomoc dla głodnych
w Rosji.

— Oddziały Jugosłowiańskie
gwałtownie zaatakowały woj-
ska albańskie. Albański mini-
ster spraw zagranicznych wy-
stosował z tego powodu pro-
test do rady ambasadorów.

— Wojska hiszpańskie po-
mościły pod Melliną ciężką klę-
skę i znajdują się w panicz-
nym odwrocie.

— Prezydent Harding przed-
stawił na jutrzejszym posiede-
niu senatu amerykańskiego trak-
tat pokojowy amerykańsko nie-
miecki celem ratyfikacji.

— Na Łotwie wykryto wiel-
ką sieć organizacji komunistycz-
nej. Dokonano licznych are-
sztowań. Znaleziono całe sto-
sy literatury nielegalnej w Ry-
dze i we wsiach nad granicą
rosyjską, które służyły za punk-
ty etapowe dla przekraczania

KINO „ZACISZE”

Od 20 do 26 września b. r.

OFIARA przesądów

dramat w 6 akt. z życia współczesnego
z Dilly Kay (duńską Mia-May)
w roli głównej.

Od poniedz. 19-go
do 25-go września.

„SFINKS”

w SOSNOWCU.

Wystąpi słynny detektyw HARRY PEEL w obrazie p.t.

Cudowna Małpa

detektywny dramat w 7 częściach.

Fenomenalny film, który daje wszystko co uzyskać mo-
żna na podstawie ostatnich zdobyczy techniki.

KINO „OAZA”

Od poniedziałku 19-go września.

Ostatnia nowość!

Ostatnia nowość!

„Kobieta Demon”

albo

„Miłość i puginat”

współczesny dramat życiowy w 5 częściach.

LECZNICA

chorób kobiecych

D-ra I. Eysymontta

SOSNOWIEC, ul. Małachow-
skiego Nr. 11

przyjęcia chorych 10-12 5-7.

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4
I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych
od 12 — 2 przed połud. i od 5
— 7 po poł. W niedziele i świę-
ta od 10 — 12 przed połud.

granicy i utrzymywania łączności z biurem propagandy zagranicznej w Pskowie.

— Przybył do Paryża gen. Pershing, powitany przez marszałka Franchet d'Esperay i wiceadmirała Jauresa. Na czesć generała amerykańskiego odbyło się przyjęcie w ratuszu. Po południu udał się gen. Pershing do Paryża w towarzystwie marszałka Franchet d'Esperay.

— Część dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Genewie w charakterze sprawozdawców z obrad i prac ligi narodów, postanowiła utworzyć związek dziennikarzy zagranicznych i w tym celu odbędzie się dnia 26 b. m. zebranie organizacyjne z udziałem wszystkich dziennikarzy zagranicznych.

— Przewodniczący wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego Kalinin przyjął wczoraj zastępcę niemieckiego posła Widerfelda, który wręczył mu swoje papiery uwierzytelniające i wygłosił przy tej okazji mowę, wyrażając w imieniu rządu niemieckiego zadowolenie z tego powodu, że stosunki pomiędzy Rosją a Niemcami zostały na nowo podjęte.

— Z Waszyngtonu donoszą, rząd amerykański zakomunikował już urzędowo porządek dzienny konferencji rozbrojeń, zwołanej, jak wiadomo, na dzień 11-go listopada do Waszyngtonu.

Porządek ten jest następujący: 1) ograniczenie zbrojeń floty, 2) układ, dotyczący czuwania nad przemysłem zbrojeń, 3) ograniczenie zbrojeń na lądzie, 4) sprawa Oceanu Spokojnego i Dalekiego Wschodu. W tych ostatnich dwu sprawach przewidziano omówienia ogólne i szczegółowe.

Ilu obywateli ma Rzeczypospolita Polska.

Ilu obywateli ma Rzeczypospolita Polska. Odpowiedz na to pytanie da nam tylko powszechny spis ludności.

Ilu Polaków mieszka na terytorjum swego Państwa.

Tylko powszechny spis ludności może nam to powiedzieć. Zwalczamy analfabetyzm!

Musimy więc wiedzieć, ile jest analfabetów, a powie nam

to powszechny spis ludności.

Tworzymy szkolnictwo powszechne!

Przedewszystkiem więc drogą powszechnego spisu ludności ustalmy ilość dzieci w wieku szkolnym.

Zakładajmy podwaliny dla rozwoju przemysłu.

Poznajmy za pomocą spisu ludności nasze stosunki zawodowe.

Należyte przeprowadzenie reformy rolnej

możliwe jest tylko po zbadaaniu stosunków rolnych przez spis gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych, połączony ze spisem ludności.

Powszechny spis ludności

da trwałą podstawę dla wszelkich poczynających ustawodawczych i administracyjnych w każdej dziedzinie życia społecznego.

Komisarze spisowi na kresy!

Bez pomocy kraju Kresy wschodnie nie będą w stanie przeprowadzić spisu ludności.

Powszechny spis ludności.

I. Do Szanownego Duchowieństwa powiatu Będzińskiego.

Już w najbliższą niedzielę Szanowne Duchowieństwo Zagłębia powinno z ambon uświadomić ludność swych parafii o znaczeniu powszechnego spisu i wytłumaczyć tej ludności, że obowiązkiem każdego jest podać prawdziwe dane i uczciwie odpowiedzieć komisarzom spisowym na czynione zapytania.

W ten sposób duchowieństwo spełni jeszcze jeden dobry czyn względem ojczyzny i dopomóż do tego, aby miliony, wydatkowane przez rząd na cel spisu, nie poszły na marne.

II. Do wszystkich obywateli Zagłębia.

Powszechny spis ludności, o ile ludność ze swej strony poda prawdziwe wiadomości, w znacznym stopniu ułatwi rządowi naszym odbudowę kraju i da możność prawidłowego namierzenia.

Niech nikt z was, obywatele Zagłębia nie obawia się, aby podanie prawdziwych wiadomości mogło mu zaszkodzić. Przeciwnie, przyniesie mu tylko pożytek.

Zwłaszcza pilne są obawy, jakoby rząd mógł użyć spisu do nakładania podatku.

Ustawa o spisie w artykule 4-ym głosi:

„Zeznania statystyczne mogą być używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym ani też osobom prywatnym w innym celu, w szczególności zaś (dodatek z rozporządzenia rady ministrów) nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzenia rekwizycji lub dochodzeń sądowych”.

To znaczy, że ani sąd, ani skarb, ani żaden urząd, prócz urzędu statystycznego nie może z tych zeznań obywateli korzystać.

A więc, obywatele! Gdy się zjawia u was w dniu 1 paź-

dziennika komisarze spisowi, odpowiadajcie na ich pytania tylko prawdę, bo powiedzenie prawdy jest waszym obowiązkiem.

III. Do urzędników państwowych, urzędników prywatnych i nauczycielstwa.

Dochodzą nas wiadomości, że urzędnicy niektórych instytucji i przedsiębiorstw prywatnych odmawiają przyjęcia na siebie obowiązków komisarzów spisowych. To wstyd!

O ile się do nas zwrócą główni komisarze spisowi ze skargami na te instytucje, których urzędnicy odmówili ofiarnej pracy przy spisie ludności, podamy te karygodne fakty do wiadomości publicznej.

Bo to, moi panowie, wstyd!

Targi Wschodnie.

Znaczenie handlowe Targów wschodnich.

Przed wojną targi nie miały wielkiego znaczenia. Producentowi nie trudno było o rynek zbytu i o kupca. Wysyłka próbek, podróżujący agenci handlowi, oraz reklamy inseratowe starczyły dla orientacji sfer kupujących.

Dziś ma się rzecz inaczej. Kupiec i fabrykant, potrzebujący dla prowadzenia swego zakładu towarów, musi sam szukać źródeł zakupu. Z faktu zaś, że stosunki kredytowe nie są jeszcze normalne i wszelkie transakcje odbywają się za gotówkę wynika, że skoro cena kupna z góry ma być zapłaconą, kupujący musi się wpięć, aby przed zakupem przekonać o jakości nabywanego towaru.

Ten precedens wywołał **radikalne zmiany w obrocie handlowym**. Obecnie kupujący odbywa dalekie podróże celem zakupu towarów, a okoliczność ta stanowi bardzo poważne utrudnienie i wpływa na ciągłe podnoszenie się cen. Wszystko to spowodowało w ostatnich czasach urządzanie targów, względnie jarmarków we wszystkich niemal znacniejszych centrach handlowych zagranicznych. Targi bowiem, to najdogodniejsza sposobność do zawierania transakcji dla kupujących oraz sprzedających.

O ile targi w państwach handlowo i przemysłowo wyżej od

nas rozwiniętych są potrzebne, o tyle **targi polskie mają swe specjalne znaczenie**. Trzeba sobie uprzytomnić, że stosunki produkcji fabrycznej w poszczególnych dzielnicach naszego państwa nie są jeszcze dokładnie szerokości ogółowi znane. Wskutek wojny wiele warsztatów pracy jest zupełnie nieczynnych. Ponadto powstaje cały szereg nowych placówek przemysłowych i nowych gałęzi produkcji krajowej, a rząd nie był dotychczas w możności zorganizowania ewidencji wszystkich czynnych już zakładów przemysłowych.

Wystawa obecnej produkcji przemysłowej w Polsce na „Targach Wschodnich” we Lwowie wyświadczy całemu społeczeństwu niepospolitą przysługę, bo da sposobność zapoznania się z jakością i rozmiarami naszej obecnej wytwórczości i ułatwi ogromnie nawiązanie nowych stosunków handlowych między producentem a konsumentem.

Targi wschodnie a handel z Rumunją.

Lwów ze względu na swe położenie geograficzne predestynowany jest na jedno z centrów handlu międzyświatowego między Wschodem a Zachodem.

Nie ulega wątpliwości, że kupcy z Rosji, Ukrainy sowieckiej, Rumunji, Węgier, którzy

już obecnie pomimo trudności paszportowych i niewygód dalekiej podróży coraz liczniej do miasta naszego napływają dla zakupu towarów, korzystając z tak pomyślnych dla nich sposobności zapoznania się na Targach Wschodnich z całą produkcją Rzeczypospolitej i poczynienia całego szeregu korzystnych dla nas zamówień.

Lwów stanowi i w przyszłości stanowić będzie bardzo ważny punkt handlowy dla pobliskiej Rumunji, która ma wielkie zapotrzebowanie z powodu słabej w rozmaitych dziedzinach przemysłowych własnej produkcji.

Lwów jest pierwszym większym centrem handlowym najbliższej granicy Rumunji i może się stać dla niej miejscem zbytu artykułów produkcji zarówno polskiej jak i zagranicznej nie wyrabianej w Polsce.

Czynieniu zakupów przez Rumunję we Lwowie szczególnie sprzyja ta okoliczność, że w myśl zawartego niedawno traktatu handlowego polsko-rumunskiego, **rząd polski podjął zobowiązanie przewożenia towarów zamówionych w Polsce przez Rumunję, własnymi pociągami**, ze względu na chwilowo opłakany stan rumuńskich środków transportowych.

Targi wschodnie we Lwowie umożliwią również kupiectwu polskiemu ujęcie handlu wymiennego między Zachodem a Wschodem w swe ręce. Wystawa bowiem wzorów i towarów zagranicznych ujawni naszym kupcom, na jakie artykuły konsumenci ze Wschodu reflektują i będzie skutkiem tego wydatną inicjatywą do założenia we Lwowie niemniej jak i w innych miastach Polski składów towarów zagranicznych nie wyrabianych w kraju, a posiadających warunki zbytu w krajach wschodnich.

Zniesienie reglamentacji handlu w Polsce, a potem wystawa próbek towarów zagranicznych na Targach wschodnich stanowić będzie podstawę do zapoczątkowania handlu wymiennego między Zachodem a Wschodem. Zapobiegliwość naszego kupiectwa, jakoteż projekt założenia wolnych domów skladowych, dają rękojmię, że handel ten rozwinie się już w najbliższej przyszłości w szybkim tempie i przyczyni się niepomniernie do **dobrobytu i rozwoju ekonomicznego całego państwa**.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

154.

— Z tego wszystkiego, co przytoczyliśmy powyżej, wynika, iż nikt nie podejrzewał prawdziwych powodów morderstwa... Wszyscy byli przekonani, iż cała ta sprawa została spełniona dla kradzieży przez jakiegoś nocnego włóczęgę, zwał Owidjusz i jego współpólnik Harmant, sądzili się być bezpiecznymi zupełnie. Obadwaj oni śledzili z uwagą ogłoszenia w dziennikach, by się przekonać, czyli publikowano o zbrodni w Bois de Colombes. Dzienniki milczały o tym wypadku, z czego obadwaj złościli się mocno, iż czuli zadowolenie. Sąd nie poruszył się zarówno na ogłoszenia sprawy, która nie sprowadziła śmierci ofiary, niestety albo- wiem podobne wypadki bardzo bywają częstymi w okolicach Paryża. Po złożeniu protokołu przez komisarza, żaden z sędziów śledczych nie udał się na miejsce zbrodni, rozkazując podwoić jedynie baczność policji, dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom w Bois Co-

lombes i odszukania numeru skradzionego zegarka.

Po udzielonym przez Lucję adresie zegarmistrza, odnalezienie tegoż trudnym nie było. Wypisano sobie numer tegoż, oczekując tylko chwili, gdy morderca przyszedłszy go sprędać, sam się odda w ręce sprawiedliwości.

W pałacu, przy ulicy Murillo, wszystko zwykłym szło trybem. Harmant powstrzymywał się w rozmowach z Marią co do kwestji mogących dotyczyć Lucjana Labroue. Młodzieniec również unikał w listach wymienienia córki pryncypała.

Skoro Lucjan powrócił — powtarzał sobie Jakób Garand — i dowiódł się o zniknięciu swej narzeczonej, będąc działaczem stosownie do wywołanego na nim tym wypadkiem wrażenia.

Maria pozostawała w jednakim usposobieniu. Zamknawszy się w sobie, usiłowała skryć własną boleść; nie wydawała najmniejszej skargi, nie czyniła ojcu żadnej wymówki; mimo to on czytał w jej duszy, rozumiał to, o czym mówić nie chciała, zapytując samego siebie, czyli nie lepiej byłoby w istocie zawezwać Lucjana? Przypieszając jednak ów powrót bez słusznych ku temu powodów, nie byłoby to wzbudzić

podejrzenia? Czekał więc, jak mu roztropność nakazywała.

Upłynęły dni. Lucja wyjechała z Bois Colombes, po złożeniu podziękowań, tak komisarzowi wraz z żoną za udzieloną sobie gościnność, jako i doktorowi za jego starania, poczym wróciła na ulicę de Bourbon ku wielkiej radości Joanny Fortier i właścicielki szwalni pani Augusty.

Młode dziewczę zabrało się zaraz do pracy, pomimo, iż wszelkie utrudnienie surowo przez lekarza wzbronionym jej było, gdyż rana wbrew pozorom nęma wyzdrowieniu mocno niekiedy jej dokuczała.

IX.

Najpierwszą z robót, jakie Lucja rozpoczęła po przybyciu do swego mieszkania, było wykończenie kostiumów dla panny Harmant.

Maria, której znany stan moralny i jej fizyczne cierpienia, pogrążona w ciężkim swym smutku mało kiedy wyjeżdżała, nie troszcząc się o zamówione toalety u pani Augusty, która powiadomiona o chorobie córki milionera, a tym samym przekonana, iż czas nie naglił, czekała cierpliwie na wyzdrowienie Lucji.

Córka Pawła Harmant nie

wiedziała o wypadku, jaki spotkał młodą robotnicę, a gdy traf powiadomił ją o tym, nie byłaby przypuściła na chwilę, że to ona sama stała się bezwiedną sprawczynią tej zbrodni.

W kilka dni po przybyciu na ulicę de Bourbon, czując się nieco lepiej, Lucja posłała matkę Elizę do szwalni z zapytaniem, jak ma postąpić z przymierneniem ubiorów, zamówionych przez pannę Harmant.

Pani Augusta odpowiedziała, iż radaby, jeżeli Lucja może wychodzić, aby z takowymi udała się sama do pałacu, przy ulicy Murillo.

Dziewczę pragnęło uniknąć tej przykrej konieczności. Zimna ironja Marii podczas jej ostatniej bytności głęboko Lucję dotknęła, obok czego jakieś nieokreślone przeczuć, jakiś głos wewnętrzny, powtarzał jej: „Nie chodź tam”. Wszak pani Augusta kazała ją prosić by się tam właśnie udała, a owa prośba oznaczała rozkaz z jej strony... Nie było zatem rady. Pójść było trzeba.

Nazajtrrz przeto w towarzystwie Joanny Fortier, niosącej suknie w karton opięte, wybrała się około południa do pałacu, co było pierwszym wyjściem jej z domu.

Ciepłe, wiosenne słońce jasno

przyswiecało, drzewa na skwerach okrytymi były świeżo rozpełkłym liściem. Przyroda budziła się z długiej martwoty zimowej.

Mimo jednakże tak łagodnej pory Lucja czuła się mocno osłabioną.

— Możebyśmy fiakrem pojechały? — pytała roznośniczkę.

— Nie, wolę iść pieszo — odrzekła dziewczę — być może, iż ta przechadzka wzmocni nie siły, zresztą czas jest tak pięknym... tak pogodnym...

— Czy zdołasz jednak zająć tak daleko?

— Spróbuję...

— Wesprzyj się na moim ręku.

Lucja ujęła pod ramię Joannę i obie razem iść zwoła zaczęły.

Po przebyciu kilkunastu kroków, dziewczę nagle się zachwiało.

(c. d. n.)



Kolejarze a Targi wschodnie.

Targi wschodnie we Lwowie będą egzaminem naszej zdolności żywotnej. Europa przekona się, czy z polskim przemysłem i handlem należy się liczyć, czy też Polska pod względem przemysłowym i jako ośrodek handlu ze wschodem nie wchodzi w rachubę.

Dla osiągnięcia dodatniego wyniku tej wielkiej próby, musi całe społeczeństwo nasze wszystkie najlepsze swe siły rzucić w szranki.

Kolejnictwo polskie, w czasie kresowych walk dało wspaniałe przykłady swego patriotyzmu i zrozumienia sprawy polskiej. W walce o gospodarcze stanowisko państwa nie pozostanie ono w tyle i od najwyższego do najniższego pracownika poprze zamierzenie Targów wschodnich i dołoży usilnych starań, aby wszelkie transporty przeznaczone na Targi rychło i bez przeszkód osiągnęły cel swój.

Poparcie ze strony sfer kolejowych zadecyduje o sukcesie przedsięwzięcia.

Każda przesyłka z napisem Targi wschodnie ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.

W rękach zarządu i kolejarzy polskich leży polepszenie dobrobytu naszego państwa.

drugi terminie o godz. 4-ej po południu w gmachu na Górze Zamkowej odbędzie się ogólne zebranie członków chrz. tow. dobroczynności, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) Wybór 9 członków Zarządu, 3 ch członków Komisji rewizyjnej i 2 ch zastępców, 5) Wolne wnioski.

W zmienionych obecnie warunkach, konieczne jest omówienie sprawy rozszerzenia dalszej działalności t-wa w dziedzinie opieki i wychowywania biednej dziatwy tutejszej.

O przybycie na zebranie powyższe uprasza WP.

Zarząd.

Sabotaż kamienicznika w Będzinie. Właściciel nieruchomości przy ul. Zawale Nr. 36 Lewek Sztrubel zamknął od kilku tygodni dopływ wody swym lokatorom. Zaznaczyć trzeba, iż lokatorzy własnym kosztem naprawili studnię. Mimo to p. Sztrubel motor zastawił a pompę od studni zepsuł. Lokatorzy muszą udawać się po wodę do rzeki.

Skargi do policji i sądu nie odniosły dotychczas skutku.

Możeby magistrat będziński nauczył rozumu upartego kamienicznika, który według regulaminu sanitarno - porządkowego z dnia 29 sierpnia b. r. podpisanego przez pp. burmistrza i d-ra Wassercweiga jest obowiązany bezwzględnie dostarczać wody swym lokatorom.

Wyobrażamy sobie, jak musi kwitnąć sanitarny stan naszej powiatowej stolicy w takich warunkach.

Z Żarnowca otrzymujemy następującą korespondencję:

Komendant naszej policji, p. Kulak, stopniowo doprowadza nasze miasto do porządku i te p. wszelakie zło: dnia 2 września zaarrestował szajkę, która puszczała w obieg fałszywe tysiąc-markówki, dnia 12 zaarrestował szajkę bandytów, którzy grasowali tu od lat kilku i byli postrachem okolicy.

(Od siebie Redakcja dodaje: „Szczęść Boże! panu Kulakowi w jego pracy”).

Pamiętnik komisji ratowania dzieci.

Warszawa 1916 — 1921.

Oto tytuł nadesłanej nam książki, zawierającej sprawozdanie znanej i zasłużonej dla stolicy instytucji społecznej.

Komisja ratowania dzieci powstała w sierpniu 1916 roku dzięki funduszom, zebranych w czasie pierwszej ogólnokrajowej kwesty „ratujcie dzieci”.

W pamiętniku mamy rys powstania i rozwoju komisji i ratowania dzieci, mamy w treściwy sposób ujętą kronikę działalności, w której niezmierne są ciekawe wysiłki czynione przez delegatów komisji za granicą w latach 1917, 18 i 19. W części traktującej o wewnętrznej organizacji komisji, oraz o organizacji i administracji zakładów komisji znajdujemy wykazy zakładów i ich plany sytuacyjne, liczne interesujące zdjęcia fotograficzne, regulaminy i obowiązujące przepisy.

Sprawozdanie higieniczno-lekarskie zawiera ciekawy materiał informacyjny o stanie zakładów pod względem zdrowotnym, przepisy, dotyczące opieki lekarskiej w żłobkach, formularze lekarskich badań itd. Nader szczegółowo opracowany dział rachunkowo - statystyczny zawiera rachunkowo sprawozdanie komisji za lata 1917, 18, 19 i 20, szczegółowe wyliczenia i tablice, wskazujące wykaz ruchu dzieci w żłob-

kach i ochronach, wpływów pieniężnych, wydatków, wykazy wydanych ilości produktów ogółem i na jednostkę, przeciętny koszt jednego dziecka oraz przeciętną ilość żywności, przypadającej w gramach na jedno dziecko dziennie.

Część VIII pamiętnika zawiera sprawozdanie szczegółowe z pomocy udzielonej przez miasta, rząd, komitet Reckefellera, amerykański czerwony krzyż polaków z Ameryki, pomocy ziemian i t. d.

Z zakończenia dowiadujemy się przyczyn, dla których komisja ratowania dzieci postanowiła zlikwidować swą działalność.

Pan Wacław Janasz, który, jak się ze sprawozdania okazuje, był duszą komisji i ratowania dzieci, kreśli te przyczyny, wśród których znajdujemy i takie jak „nieuregulowany wzajemny stosunek między ministerjum zdrowia a pracy i opieki społecznej, co wprowadza do opieki nad dziećmi szkodliwy chaos” — żądanie przez władze zbędnej roboty papierowej uniemożliwiającej poświęcenie czasu na cel właściwy: opieki nad dziećmi itd.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach poczytnej „Iskry” co następuje.

Ponieważ szkoły polskie wychowują młode pokolenie, które w przyszłości ma wziąć na swe barki ciężar pracy i walki o byt Ojczyzny, ponieważ od tego, jakim będzie owe pokolenie, zależą losy Polski, ponieważ wreszcie rząd nasz wydaje wielkie sumy na utrzymanie szkół, przeto uważam za wskazane podać do wiadomości fakt, ilustrujący niektóre stosunki w gimnazjum państwowym im. Staszycy w Sosnowcu.

Warunki nauki wyjątkowo dobre: gmach wzorowo urządzony, liczne pomoce naukowe i sama nauka dzięki wiedzy i doświadczeniu pp. profesorów stoi na wysokim poziomie. W roku bież. szkoła dostała nowego dyrektora p. T. Nowakowskiego, o którego nietaktownym i niepedagogicznym postępowaniu będę tu pisał.

Dnia 19 i 20 b. m. pasierb mój z powodu bólu gardła nie poszedł do szkoły. Gdwdzie- stego pierwszego po przyjeździe do szkoły pasierb wręczył p. Nowakowskiemu świadectwo napisane przez matkę. P. Nowakowski, nie patrząc na świadectwo, zapytał pasierba o powód nieobecności, poczym oświadczył, że zmniejszy mu stopień z pilności i sprawowania. W potoku słów mających być przestroga, aby pasierb na przyszłość nie przynosił świadectw, p. Dyrektor ośmielił się powiedzieć pasierbowi memu wobec całej klasy: „ty i twoi rodzice zrobiliście świństwo”.

Oto postępowanie pedagoga, dyrektora szkoły i to Szkoła Polskiej Państwowej. Pamiętam że dawniej za czasów Auouchtina nauczyciel — moskal często przwalał sobie ponieważ rać rodziców wobec dzieci. Wtedy trzeba było żeby zaciśnąć i milczeć, żeby dziecku życia nie złać powodując skargami usunięcie.

Dziś, dzięki Bogu, mamy inne czasy, dziś nauczyciel, ubliżający rodzicom wobec ich dziecka, nie jest godzien zajmować stanowiska nauczyciela, a taki jego postępek musi być publicznie napiętnowany.

Niechaj czytający te słowa sami osądzą, co jest „świństwem”, czy dziecko zaziębionego dwa dni w domu zatrzymać, czy też temu dziecku powiedzieć o jego rodzicach, że

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl art. 62 Ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19-go maja 1920 roku Dz. Ust. Rzecz. p. № 44, oraz Rozporządzenie Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27-go marca 1921 roku Dz. Ust. Rzecz. p. № 35 w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kasy Chorych odbędą się wybory członków i zastępców Rady Chorych w grupie ubezpieczonych w dniach 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 października 1921 roku, według porządku podanego w ogłoszeniu z dnia 1-go sierpnia 1921 roku.

Z pośród 6-ciu zgłoszonych list kandydatów jedna lista z powodu braków ustawowych została unieważniona pozostałe zaś listy otrzymały następujące numery porządkowe:

Lista Nr. 1 z czołowem nazwiskiem
Bolesław Jędralski.

Lista Nr. 2 z czołowem nazwiskiem
Roman Kwinta.

Lista Nr. 3 z czołowem nazwiskiem
Leonard Piwowarczyk.

Lista Nr. 4 czołowem nazwiskiem
Juljusz Królikowski.

Lista Nr. 5 z czołowem nazwiskiem
Franciszek Szpruch.

W grupie pracodawców została zgłoszona tylko jedna lista kandydatów, wobec czego (art. 18 Rozporządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21-go marca 1921 roku Dz. Ust. Rzecz. p. Nr. 35) w grupie tej głosowanie się nie odbędzie.

Komisarz

Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

wz. Drzewiecki.

robią świństwo wraz z nim, zatrzymując go w domu.

Z rzetelnym szacunkiem

Janusz Hiszpański.

Sosnowiec, d. 21.9.21 r.

Z Grodźca.

(Korespondencja wł. „Iskry”).

Mamy tutaj dużo przykrych rzeczy tak, że nie wiem od czego zacząć.

Ale zacznę od spraw boskich.

Mówią o nas, że jesteśmy komuniści. A jacy to z naszych robotników komuniści, to najlepiej świadczy taki oto fakt. Kiedyś w marcu szli ci nasi komuniści, a na czele kroczył sam najczarniejszy Magnes ze sztandarem. Ale jedzie książdz z Panem Bogiem. Zadzwoił, a nasi komuniści bęcl na kolana w błoto.

Nie! my nie jesteśmy komuniści.

Ale ponieważ komunistami nie jesteśmy, to nam bardzo przykro i boleśnie patrzeć, jak nasz kościół św. Doroty wali się w gruzy.

Stoi sobie ten kościół na tej wysokiej górze i tak go widać daleko z każdej strony. Tak sobie ładnie króluje nad całym Zagłębiem Dąbrowskim.

Dawniej to szli do niego ludziska, nie było tygodnia, aby ktoś mszy w tym kościele ukochanym nie zamówił, a już jak na procesję, to cały Grodziec tutaj ciągnął, a dziś co? Kościół w gruzy się wali, bo się pod niego podkopała chciwość ludzka. Czy to tak być powinno panowie włodarze Polski? Czy to komuniści tak go zniszczyli?

Wstyd i hańba dla naszych włodarzów, których my tutaj wśród siebie przecież nie mało mamy. Wstyd i hańba! Czy to słyszenie, panowie włodarze i czy te świątynie, któreście do upadku doprowadzili, odbudujecie? Kto tu komunista: my czy wy.

Od kościoła do szkoły.

Od szkoły do ochrony.

Myśmy tu utrzymywali dwie ochrony własnymi siłami. Nie dawał nam nikt, ani rada opiekunów, ani rząd. Aż gospodarz zamknął nam lokal. Ławki leżą na kupie, ochroniarke musimy płacić, dzieciśka włączają się po drogach. Powiat miał nam tę sprawę załatwić. Udawaliśmy się do powiatu, mieliśmy przyrzeczone, że lokal otrzymamy, ale dotąd przyrzeczenie przyrzeczeniem, a dzieci ochrony nie mają.

Mybyśmy chcieli mieć szkołę, chociaż czteroklasową, bo my rozumiemy, że nasze dzieci trzeba uczyć, aby były mądre. Głupiemu człowiekowi źle zawsze na świecie.

Ale możeby tak pan inspektor Grabowski przyjechał do nas, zrobił egzamin dla naszych dzieci i dowiedział się, co umieją. Nam jest przykro, że pan nauczyciel, dobry człowiek, ale cóż, kiedy jakoś od nas stroni, a przecież jak nas nauczyciel i książdz opuszczają, to do kogoż my pójdziemy. Słyszeliśmy, że w Mierzęcicach to jest inaczej: że tam nauczyciel to tak blisko żyje z chłopem. I wieś go bardzo ceni. Chcielibyśmy żeby to tak było u nas. Bardzo byśmy chcieli.

Doktor Medycyny

Wł. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego Nr. 16, w SOSNOWCU.

Technik szacunkowy

Członek Związku

Włodzimierz Przybylski

SOSNOWIEC, Jasna 7.

Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

Kronika.

Kalendarzyk.

24

sobota

Dziś N. M. P. Wyk.

Jutro Ładysława.

Wsch. słońca 5 m 38

Zach. 6 m 9

Specjalne przywileje. Ministerjum przemysłu i handlu pozwoliło, na skutek starań działaczy żydowskich na otwieranie sklepów przez 3 soboty: dnia 1, 15 i 22 października r. b. od godz. 7 do 10-ej wieczorem ze względu na święta żydowskie, następujące po tych dniach.

Redukcja druku marek polskich. Od pewnego czasu w państwowych zakładach graficznych zmniejszono ilość druku marek polskich o 75 proc., podczas gdy niedawno wyrabiano dziennie 200 milionów, obecnie tylko 50.

Daniny publiczne. Daniny publiczne przyniosły w b. Królestwie Polskim i Małopolsce w maju r. b. razem kwotę 1.620.3 mil. marek. W tym podatki bezpośrednie dały 281.8 mil., podatki pośrednie 837.8 mil., monopol 991.6 mil., opłaty (należności) 294 mil., a odsetki za zwłokę egzekucyjne i grzywny 10.4 mil. marek polskich, co 204,7 mil. marek polskich.

Zagłębie i Targi wschodnie. Na Targi wschodnie udaje się z Zagłębia sporo osób. M. i. wyjeżdżają przedstawiciele magistratów Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, kupiectwa miejscowego, wielkiego przemysłu i banków tutejszych.

Z ramienia redakcji „Iskry” wyjeżdża dzisiaj red. Monsiorski.

Od redakcji. Z powodu zepsucia się linii telefonicznej z Warszawą depeš dzisiejszych nie otrzymaliśmy.

Odczyt Redaktora naszego pisma profesora B. Knothego odbędzie się nie w sali szkolnej, lecz na strażnicy w Czeladzi, godzina, jak podaaliśmy, 4 popołudniu.

Zebranie. W dniu 25 września r. b. o godz. 3-ej, a w

Z kraju.

Posiedzenie sejmu. Planarne posiedzenie sejmu naznaczone zostało na wtorek, 27 b. m., na godz. 4 po poł. Na posiedzeniu tem p. prezydent rady ministrów Ponikowski, złoży prawdopodobnie oświadczenie programowe nowego rządu.

Nowy dowódca D. O. G. Lublin. Dotychczasowy dowódca okręgu generalnego, gen. Jędrzejowski zostaje z końcem b. m. przeniesiony na takie same stanowisko do Lwowa. Dowódcą okręgu generalnego w Lublinie został mianowany gen. Romer.

TELEGRAMY.

Wilno w niebezpieczeństwie. Odroczenie dyskusji w lidze narodów.

Zatarg polsko-litewski wejdzie na obrady zgromadzenia ligi dopiero dzisiaj to jest w sobotę 24 września.

Kowno się cieszy...

Pierwsze wiadomości o decyzji rady ligi narodów doszły do Kowna o godz. 8 min. 20 wieczorem. Niektóre dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki. Nazajutrz miasto przybrało wygląd świąteczny, a szczególnie po wiadomości, iż Litwę przyjęto do ligi narodów. Uformowano wielki pochód na którym niesiono napisy: „Niech żyje Wilno litewskie”, „Do Wilna”, który przeciągnął ulicami miasta. Mnóstwo domów tonęło we flagach.

Zniesienie sankcji gospodarczych.

Paryż, 23 września.

Pomiędzy rządami Anglii, Francji i Belgii nastąpiło porozumienie w sprawie sankcji gospodarczych w Niemczech. Postanowiono, by w miejsce międzysojuszniczej komisji cłowej która na obszarze okupowanego wydawała zezwolenia na przywóz i wywóz do Niemiec.

Zawiadomienie o objęciu rządów.

Warszawa, 23 września.

Prezydent ministrów Ponikowski wydał zadośnienie o utworzeniu nowego rządu do premierów Francji, Anglii, St. Zjednoczonych, Rumunii, Włoch i Belgii.

Wyniki konferencji państw bałtyckich.

Ryga, 23 września.
(Tel. wł.)

Delegaci ekonomicznej konferencji państw bałtyckich odjechali wczoraj do swych krajów, w celu przedstawienia swoim rządów wyników konferencji.

Miedzy Łotwą i Estonją nastąpiło porozumienie w sprawie zniesienia granic celnych. W najbliższych dniach będą zwołane komisje dla szczegółowego opracowania powyższego punktu porozumienia.

Miedzy Litwą a Finlandją nastąpiło porozumienie co do ujednolajnienia eksportu lasu i lnu.

W końcu przyszłego miesią-

ca odbędzie się dalszy ciąg ekonomicznej konferencji, w której wezmą udział Rosja, Finlandja, Estonia, Łotwa i Litwa.

Ołbrzymia eksplozja w Niemczech.

Śmierć tysiąca osób.

Z Mannheimu donoszą, że w badenkiej fabryce aniliny w Eppau, jednym z największych zakładów przemysłowych niemieckich, nastąpiła dziś o godzinie 7 i pół rano niezwykle silna eksplozja. Towarzyszące eksplozji ogromne wstrząśnienie ziemi odczuć się dało na przestrzeni kilkunastu kilometrów. W mieście, wyleciały wszystkie szyby. Mieszkańcy w panicznym strachu poczęli uciekać, sądząc że nastąpiło trzęsienie ziemi. Wkrótce nastąpiła druga eksplozja. Rozmiary nieszczęścia do południa nie mogły być stwierdzone ponieważ w miejscu wybuchów przykryte było gęstą chmurą dymu.

Wszystkie połączenia telefoniczne z Mannheimem zostały przerwane.

Na skutek eksplozji z górą 1000 osób poniosło śmierć na miejscu, zaś kilka tysięcy osób odniosło rany. Wybuch odczuło w promieniu z górą 20 kilometrów, zwłaszcza w Mannheimie. Przyczyny katastrofy dotychczas nie są znane. Samo Eppau uległo prawie całkowitemu zniszczeniu. Wszelka komunikacja z tą miejscowością została przerwana.

Najpopularniejsza książka w Zagłębiu.

J. W. Jawor

PRZYRODNICZE

PODSTAWY

SOCJALIZMU

Żądać wszędzie.

Vertex

z ciążonego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe



ZAKŁADY ELEKTRYCZNE „WESTINGHOUSE“

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p.
Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2—6 ppół.

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modzejowska 43 drugie piętro.

Kursa maturalne

w Sosnowcu.

Kierownictwo kursów zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wykłady rozpoczną się 27 b. m. o godzinie 5 i pół wieczorem.

Zapisy odbędą się w dniach 23, 24 i 25 od godz. 3 do 6-tej w lokalu żeńsk. gim. real. przy ul. Dęblńskiej 1 III piętro.

Wymagane jest świadectwo z ukończonych co najmniej pięciu klas szkoły średniej.

Wielka konkurencja!!

Sz. Panie! nie dajcie się nabierać ładnymi reklamami. Nie psujcie waszych kapeluszy. Przychodźcie wcześniej, nie pożałujecie. Przekonacie się! a będziecie mnie sami reklamować, że najładniejsze kapelusze wykonujemy ta znana popularna

w BĘDZINIE firma „KISNER“

ulica Kołłątaja № 27,

która jest urządzona na elektryczność. Dzięki nowoczesnemu urządzeniu jesteśmy w możności przerabiać, farbować i przeprasowywać wszystkie pluszowe i filcowe kapelusze ze starych na zupełnie nowe. Dla Zagłębian na poczekaniu w ciągu 3 godzin, 40% taniej, niż gdzieindziej.

Posiadam nowe kapelusze filcowe, pluszowe po cenach fabryczn.

Przychodźcie! przekonajcie się!

H. Kisner, Będzin ul. Kołłątaja № 27.

Związek Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej
ODDZIAŁ w SOSNOWCU

zawiadamia swoich członków, że

OGOLNE ZEBRANIE

odbędzie się dn. 25 września r. b. o godz. 2 p.p. w lokalu Domu Ludowego przy ul. Jasnej w Sosnowcu w celu załatwienia bardzo ważnych spraw, uprasza się więc o liczny udział.
Z A R Z A D.

Baczność!

Długoletnia fabryka kapeluszy

Baczność!

UWAGA: Filia w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sobieskiego 7.

znanej firmy „M. Bergman“ przy ulicy Modzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przeprasowuje i farbuję damskie, męskie i dziecięce kapelusze, ma honor zawiadomić Sz. Klientelę, że na sezon zimowy wprowadziła z zagranicy tzw. lustrir-maszynę do przerabiania filcowych kapeluszy na velour (pół pluszowy) — jednocześnie 20 najnowszych damskich modeli zimowych. W celu uniknięcia nawału pracy, radzę, aby Sz. Klientela raczyła już obecnie powierzyć mi kapelusze do przeprasowania, które będą wykonywać spieszenie i najstaranniej. Aby wykonanie było podług gustu i nie być wprowadzonym w błąd, uprasza się o zwrócenie uwagi na dokładny adres:

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modzejowska 15 — w podwórzu.

— Dla modystek specjalny rabat —

DOM KOMISOWO-HANDLOWY
Stanisław WINIARSKI i S-ka

Sosnowiec Piłsudskiego 25.

Nadszedł świeży transport smoły dachowej czeskiej w najlepszym gatunku prócz tego stale na składzie: papakle stolarski, gips murarski, kreda mielona pokost, gwoździe papowe, zamki maskastowe i okucia polskie, węgiel drzewny, szufle do węgla, rydło ze stylami i bez stylów, siedziosty, gwoździe formierskie i t. p.

BACZNOŚĆ!

Precz z drożyzną!

Nie dajcie się oszukać, lecz przyniescie stare kapelusze do przeprasowania póki nie drożeje do

FRANCUSKIEJ PRACOWNI KAPELUSZY

w Sosnowcu, ul. Modzejowska róg Warszawskiej 16 (sklep front.)

Podaję do ogólnej wiadomości, że otrzymałem najnowsze fasony (wielki wybór) na sezon zimowy i przyjmuję do farbowania i przeprasowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i robotę ręczną wszelkiego rodzaju. Mam także nowe kapelusze i różne dodatki i przyjmuję futrzane kołnierzyki do przerabiania.

Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej, robota gustowna i staranna.

Prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, jako długoletni mistrz francuski.

Wszelką robotę wykonuję w ciągu 4 dni, dla przyjeżdżających w ciągu 1 doby.

Dla modystek i czapników — specjalny rabat!

H. GITTNER i S-ka.

FILIA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód.

Poszukuję do kupna

lokomobile,

lub odpowiednią maszynę parową o sile 3—6 koni.

Może być używana lecz w dobrym stanie Wiadomość z podaniem ceny pod post-restante „Lokomobile“ Sława ków, ziemia Kielecka.

Dr. Józef Małacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt).

Będzin, Nowy Rynek № 3.

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Perla Gutman zgubiła paszport, wydany przez władze niemieckie. 2-3

Palta jesienne, ubrania robotnicze, kaftany białe, Woyno

Warszawa, Żorawia 25 m. 3. 12-12
Uczeń VII-ej klasy udziela korepetycji
Ul. 3-go Maja Nr. 3. m. 16.

Stefan Jędrzejowski zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 3-3

Józef Onkarski zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 3-3

Przemysławowi Węgleńskiemu skradziono portfel 10.300 Mk. gotówką, paszport niemiecki pozwolenie na broń i rewolwer, kartę łowiecką na 1921 r. Ostrzeżenie przed nieprawym używaniem dokumentów. 2-3

Poszukuję pokoju kawalerskiego w śródmieściu, umeblowanego lub nie, z osobnym wejściem Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2-2

Naprawiam, koreguję, straję instrumenty strunowe i udzielam lekcji. Wiadomość „Iskra“ Będzin i Sosnowiec 1-1

Józef Kapusta zgubił odcroczenie woj-skowe wydane w PKU. Kraków i inne dokumenty. 1-1

Sprzedaję towarów łokciowych, oraz swetry i chustki po cenach przystępnych. Sosnowiec Aleja 19 I piętro. 1-3

Ludwik Bisiński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 27 p. p. w Częstochowie. 1-1

Liczniki, (szczoty rosyjskie) nowe lub używane nie pogięte kupię. 1-2

Kobieta, umiająca gotować potrzebna do służby. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa.

Powóz i bryczkę sprzedam, Piłsudskiego Nr. 26.

Icek Rotner zgubił kontrolkę chlebową na 3 osoby. 1-1

Berek Rozenhaft zgubił kontrolkę chlebową na 3 osoby. 1-1

Siedmioklasistka dobra z matematyki poszukuje lekcji lub posady. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 1-2

Młody mężczyzna był kierownik w ojskowych magazynach poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego ewentualnie pomocnika buchaltera magazyniera lub samodzielnego kierownika w mniejszym przedsiębiorstwie posiadam odpowiednie zaświadczenia. Oferty pod A. R. „Iskra“ 1-1

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy. Wiadomość w „Iskrze“ 1-2

Ogrodnik z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Wiadomość „Iskra“ 1-2

Szwajcerowa Modzejowska 3 spaliła przez nieostrożność kontrolkę. 1-1

Pokoju kawalerskiego ewentualnie przy rodzinie poszukuje w Będzinie absolwent Politechniki kawaler na stanowisku. Zgłoszenia do administracji „Iskra“ Będzin pod „Czynsz obojętny“ 1-3

Jan Muszyński zgubił karty żywnościowe kopalni „Wiktora“ 1-1

Skrzypce do sprzedania Renardowska Nr. 41 Agdan 1-2

Lenderowicz zgubił kontrolkę cukrową. 1-1

Maszynę do pisania sprzedam. Starososnowiecka Nr. 64. Biuro 1-sze piętro. 1-1

Była nauczycielka pisząca na maszynie nie poszukuje pracy biurowej. Oferty do administracji pod „Nauczycielka“ 1-2

Rodowita francuska udziela lekcji języka francuskiego. Oferty „Iskra“ Będzin pod „Francuska“ 1-2

Okazyjnie do sprzedania bryczka w dobrym stanie. Można oglądać na Kałwercie u Marjana Hetmańczyka. 1-3

Glikstein Binem zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 11 p. p. w Będzinie. 1-1

Frenkel Michał zgubił paszport. 1-3

Kirsza Marjan zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w PKU. w Będzinie. 1-1

Szafa o trzech drzwiach nowa z przedziałem na bieliznę, do sprzedania. Szelce ul. Kaliska Nr. 18. W. Cichy. 1-2

Juszkiewicz Herszel zgubił książkę zwolnienia wydaną w P. K. U. Będzin Nr. 982 rocznik 1901 w Sosnowcu dnia 21/IX. 1-1

Krowa mleczna do sprzedania Starososnowiecka Nr. 64 Bujakowska 1-1

Pracownia kuśnierska M. Rozental, Sosnowiec, Modzejowska 8 dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakulowe i fokowe, kołnierze i mufki oraz reparacje i przeróbki skutecznie się szybko i starannie po cenach przystępnych. 1-3